

60 w 2020 (286)

# Aktualizujemy sprawności: niebieski

**Data publikacji: 09.12.2020 / Autor: Jakub Borkowski**

Zespół reformatorów z Wydziału Zuchowego OH-y ZHR pod wodzą phm. Henryka Skrzyńskiego pracuje nad aktualizacją sprawności zuchowych. Jednym z elementów projektu jest przyjrzenie się każdemu z kolorów i omówienie go z ekspertem. Dzisiaj kolej na...

## niebieski, czyli rozwój zucha w rodzinie

**Pwd. Ignacy Chocyk rozmawiał z dr hab. Anną Cierpką Zakładu Psychologii Wychowania Wydziału Psychologii UW.** [Zachęcamy do obejrzenia nagrania ze spotkania.](#) Jeśli nie macie jednak półtorej godziny (albo wolicie czytać), poniżej przygotowaliśmy dla Was streszczenie. Nie są to dosłowne cytaty, a to co zrozumiał streszczający.

## Przede wszystkim bezpieczeństwo

Rodzice często cedują odpowiedzialność za wychowanie dziecka na różnego rodzaju instytucje — szkołę, świetlicę, zajęcia pozalekcyjne. Przez to — mimo racjonalnego płaszczyka rozwoju — dziecko spędza dużo czasu poza rodziną. Rodzina jest niezwykle ważnym punktem odniesienia dla dzieci, bowiem zapewnia stałość w nieprzewidywalnym świecie. **Budowania relacji, więzi z bliskimi w rodzinie nie da się zastąpić niczym — w tym edukacją czy nawet harcerstwem.**

Ta przewidywalność rodziny powoduje, że dziecko wie, czego może się spodziewać, a to buduje jego poczucie bezpieczeństwa. Harcerstwo też może odpowiedzieć na tę potrzebę, proponując przewidywalną strukturę spotkania. Dziecko wie, że różne rzeczy mogą się wydarzyć, ale w piątek o 17:00 będzie zbiórka zuchowa. A jeśli jej nie będzie — np. z powodu izolacji — drużynowy przygotuje formę zastępczą. Zuch musi wiedzieć, że jeśli będzie miał problem, to niezależnie od sytuacji zewnętrznej, będzie mógł skontaktować się z druhem, a druh go wysłucha i zareaguje na jego potrzebę.

Obecna sytuacja związana z izolacją jest dla dzieci trudna — Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę prowadzi infolinię, która jest zalewana telefonami od krzywdzonych dzieci (więcej o tej sytuacji możecie poczytać [na stronie FDDS](#)). Dzieci muszą spotykać się z rówieśnikami, a obecnie to zadanie rozwojowe jest całkowicie zablokowane. Tym większa jest tutaj rola harcerstwa i rola wodza.

Znajomość reguł zabawy też wpływa na poczucie bezpieczeństwa, jednak zabawie towarzyszy spontaniczność, więc nie chodzi tu o sztywność reguł. Dzieci potrzebują ramy, jasnej struktury. I choć czasami wyrażają swoje niezadowolenie z powodu reguł (np. ograniczana im czasu na gry komputerowe) czy przekraczają ustalone granice (np. z powodu żywiołowości używając przemocy podczas zabawy), to reguły są potrzebne. Z czasem dziecko nauczy się zatrzymywać w tych regułach.

## Dziecko to podmiot. Ale co to znaczy?

Psychologia zrobiła kiedyś trochę szkody mówiąc o podmiotowym traktowaniu dziecka, partnerstwie wobec dziecka, nie tłumacząc co to znaczy. „Podmiotowość i partnerstwo” oznaczają przede wszystkim szacunek do tego małego człowieka, który od samego początku jest takim samym człowiekiem jak dorosły. To jest **druga osoba ze swoimi uczuciami, swoim sposobem przeżywania emocji — często dużo silniejszym przeżywaniem**. Podmiotowość oznacza, że schodzimy do poziomu dziecka i staramy się spojrzeć jego oczami na świat. Ale **nie oznacza to równych praw rozumianych jako równa dystrybucja odpowiedzialności**. Za relację dziecko-dorosły, ewidentnie jest odpowiedzialny dorosły i to on ustala zasady oraz reguły. W zdrowych rodzinach ustalają je rodzice. Janusz Korczak budował społeczność, gdzie zasady i reguły były negocjowane z dziećmi, były z nimi omawiane. Ale to nie dzieci proponowały negocjacje. Robił to wychowawca, który później moderował dyskusję, argumentował. Podmiotowość oznacza **zaproszenie dziecka do rozmowy**, ale odpowiedzialność pozostaje po stronie dorosłego.

## Zbuduj most mamie i tacie

Wychowawca, drużynowy, ma budować mosty między rodzicami a dziećmi. Nie możemy zastępować im rodziców. Drużynowy towarzyszy dziecku do pewnego momentu, nie przeprowadza dziecka przez całe życie — to jest funkcja rodzica. Może się okazać, że dziecko będzie czuło się tak dobrze w relacjach harcerskich, że przyłgnie do instruktora. I nie ma w tym nic złego, ale trzeba uważać, by nie wejść w realizację zadania „to ja teraz zastąpię ci matkę czy ojca, będę twoim lepszym rodzicem”. Dzieci odchodzą z gromady i przechodzą do drużyny, albo przestają należeć do harcerstwa. Zbudowanie relacji „lepszego dorosłego” jest bardzo niebezpieczne, bo drużynowego w końcu zabraknie w życiu dziecka.

*Więcej o pozostawaniu w swojej roli pisze hm. Marcin Gierbisz w artykule [„To nie są Wasze dzieci”](#),*

Dlatego warto budować mosty między rodzicami a dziećmi. Harcerstwo ma do tego dobre okoliczności, bo wódz obserwuje dziecko w grupie. Jeśli rodzina dziecka wymaga wsparcia, to należy obserwować to dziecko, jak ono się zachowuje i przekazać informację zwrotną rodzicom, w szczególności co dziecko umie i potrafi.

Rodzice często snują jednowątkową opowieść o dziecku pod tytułem „moje dziecko jest niegrzeczne”, „moje dziecko jest trudne” czy „moje dziecko nie ma ojca, więc takie jest”. Wtedy rodzic czy rodzice nie widzą całej reszty. Widzą to czego dziecko nie umie, jak się źle zachowuje, a **nie widzą jego dobrych stron**. Musimy pamiętać, by oddzielić dziecko od problemu, bo dziecko nie jest problemem. Problemem mogą być jego zachowania. Gdyby dać rodzicowi precyzyjną informację zwrotną, wymienić drobne zachowania dziecka i wskazać na wnioski (np. „Państwa syn zachowywał się dzisiaj wobec Jasia i Stasia tak a tak, więc doszedłem do wniosku, że umie rozwiązywać konflikty”). Ta **informacja zwrotna powinna być dobra i bazująca na konkretnych zdarzeniach, nawet drobnych**. Pozytywna informacja zwrotna może poszerzyć rodzicowi obraz dziecka.

## Problemy w domu i ich konsekwencje

W ostatnich latach obserwujemy zwiększanie liczby rozwodów, ale obserwujemy też zwiększającą się przemoc w rodzinach. Można się zastanowić — czy lepiej, gdy dziecko obserwuje przemoc między rodzicami, czy też lepiej gdy widzi rodziców oddzielnie, ale spokojnych i nie konfrontujących się? Rozwód nie jest jedynym rozwiązaniem, ale czasami po prostu nie ma innej możliwości.

Dziecko pochodzące z przemocowej rodziny może doświadczyć w harcerstwie innych dorosłych, którzy nie używają przemocy. Którzy dają jasną, bezpieczną przestrzeń dla dziecka. Dzieci będące obserwatorami przemocy zupełnie nieświadomie mogły się nauczyć pewnych zachowań. Być może agresywne zachowanie dziecka jest sposobem nagłaśniania przez niego jakiegoś problemu. Trzeba zrozumieć dlaczego dziecko działa właśnie w ten sposób, a nie potrafi skorzystać z innych zachowań. Dlatego zanim przejdziemy do sankcji, należy (oczywiście po zapewnieniu bezpieczeństwa dzieciom, np. po rozdzieleniu bijących się zuchów) zastanowić się, co takiego się naprawdę dzieje. Może dziecko odreagowuje napięcie. A może używa zachowań, o których nauczyło się, że są skuteczne — co nie znaczy, że dobre. Takie dziecko powinno dostać alternatywne formy rozwiązania takiego konfliktu.

*Jeśli potrzebujecie rozładowania emocji na zbiorce, to przedstawiamy patent naszej Rozmówczyni: drzemy stare gazety, robimy z nich kule i rzucamy nimi z całej siły w jakiś obiekt (np. ścianę).*

## Zuch szuka w druhu kogoś, kto zastąpi mu ojca

Jeżeli dziecko łączy się do druha, przytula się, to jest to wyraz głębokiej tęsknoty, potrzeby bliskości. Nie powinno się takiego dziecka odrzucać.

Wódz patrzy na rodzinę i dziecko z dystansu, więc widzi więcej. Dzięki temu może

wskazać rodzicom jakieś rozwiązania. Można wtedy powiedzieć rodzicowi, że widzimy takie zachowania, wydaje nam się, że dziecko potrzebuje bliskości i pytamy: co pan/i na to? Dobrze jest zaznaczyć, że **nie stawiamy się na miejscu rodzica**, nie można stawiać się na piedestale, że „ja wiem lepiej” — bo nie wiemy. Powinno się powiedzieć „widzę to i to, ale **to państwo jesteście ekspertami od swojego dziecka** — co o tym sądzicie?”.

## Co jeśli w domu dzieje się źle?

Jeśli wydaje nam się, że coś może być nie tak w rodzinie (np. zobaczymy ślady bicia na ciele dziecka), należy skontaktować się z rodzicami i powiedzieć, że zauważyliśmy takie ślady oraz zapytać, czy rodzice mają świadomość, że ich dziecko jest bite? Zapraszamy rodziców do rozmowy **bez oskarżania**. Pamiętajmy, że nie można też przekroczyć granicy zaufania dziecka, które nam opowiedziało o problemie. Nie powinno się zgłaszać problemu bez zgody dziecka.

## Jak budować relacje z rodzicami?

Przede wszystkim organizowanie warsztatów w grupie — scenki, obrazki. Wspólne zajęcia z rodzicami (np. rajdy) są dobrą przestrzenią dla budowania relacji. Rodzic powinien rozmawiać z dzieckiem, ale nie powinien zaczynać rozmowy od „chcę z tobą porozmawiać”, bo dziecko od razu się „spina”. Rodzic powinien spędzić czas z dzieckiem i pogadać niejako przy okazji — zajęcia gromady mogą być dobrą podstawą rozmowy.

*O udziale rodziców w życiu gromady wspomniał też hm. Michał Sternicki w rozmowie o kolorze czerwonym.*

Czasami zdarza się, że rodzic nie chce uczestniczyć w pracy wychowawczej gromady, traktuje gromadę jako miejsce do pozbycia się dziecka. Być może rodzic ma jakiś problem, potrzebuje czasu dla siebie, żeby sobie z tym problemem poradzić. Przekazuje to dziecko dorosłym, którym ufa, którzy mogą w tym momencie dać dziecku najwięcej — czyli nam. Takiego rodzica można zaprosić do rozmowy. Nie oskarżać, ale zrozumieć. Powiedzieć, że jego obecność jest ogromnie ważna, zapytać czy można jakoś pomóc z problemem. Wierzę w dobre intencje rodzicielskie. (Ostatnia myśl została zacytowana i powinniśmy o niej pamiętać — przyp. JB)

## Sprawności

Sprawności są dobrą drogą do rozwoju zucha, bo są konkretne, a dzieci lubią konkretne zadania. Możemy wykorzystać sprawności do budowania relacji i dawać

zuchom zadania odpowiadające na tę potrzebę. Przydałyby się jeszcze sprawności komunikacyjne, związane z porozumiewaniem się bez przemocy, używaniem języka wypowiedzi, zwracaniem się w bezpośredni sposób i posługiwaniem się komunikatem „ja”.

Zdjęcie autorstwa [Vlada Karpovich](#) z [Pexels](#)

### Jakub Borkowski

Był zuchem, harcerzem, wędrownikiem, harcerzem starszym, członkiem współdziałającym i instruktorem. Działał na wszystkich poziomach OH-y, pełnił różne funkcje w okręgu i we władzach naczelnych. Specjalizuje się w psychologii stosowanej i prawie karnym, ale może wymądrzać się w każdym temacie.